



Sygn. akt SNO 23/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant : Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] i
przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2013 r.

sprawy **T. C.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniami obwinionego, jego obrońcy i Krajowej Rady Sądownictwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 24 czerwca 2013 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie wymierzenia kary
dyscyplinarnej i na podstawie art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p. umarza
postępowanie w tej części;**

**II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym
zakresie;**

III. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z 24 czerwca 2013 r., uznał
T. C. – sędziego Sądu Rejonowego – za winnego tego, że w dniu 13 października

2010 r. uchybił godności urzędu sędziego przez wykazanie w trakcie zdarzenia związanego z sytuacją w ruchu drogowym nieuzasadnionej ekspresji i nie zachowanie powściągliwości w okazywaniu emocji wobec G. K., K. Ś. i J. W., co spowodowało wezwanie funkcjonariuszy Policji K. S. i R. K., wobec których zachowywał się w sposób wyniosły i nieadekwatny do okoliczności, zakłócając im przeprowadzenie czynności służbowych, oraz nie udzielił na ich żądanie dokumentu tożsamości, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych – Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. (dalej: u.s.p.), i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę nagany.

Od tego wyroku odwołania złożyły trzy podmioty. Obrońca, zaskarżając pierwszoinstancyjne orzeczenie w całości, zarzucił z jednej strony niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, w szczególności związanych ze spiętrzeniem emocjonalnym wywołanym u obwinionego w czasie zdarzenia, a z drugiej naruszenie prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 u.s.p. Sam obwiniony wystąpił natomiast z zarzutami obrazy przepisów postępowania, to jest art. 391 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych i rażącej niewspółmierności kary, domagając się w *petitum* środka odwoławczego wyeliminowania z opisu czynu fragmentów charakteryzujących jego zachowanie wobec policjantów, uznania czynu za wypadek mniejszej wagi i odstąpienia od wymierzenia kary na mocy art. 109 § 5 u.s.p. bądź wymierzenia mu kary dyscyplinarnej upomnienia, ewentualnie wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego. Krajowa Rada Sądownictwa, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej, zażądała orzeczenia surowszej kary w postaci przeniesienia obwinionego na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p.).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

1. Najdalej idące odwołanie autorstwa obrońcy obwinionego (bo postulujące wydanie przez organ drugiej instancji wyroku uniewinniającego) zredagowane zostało w sposób budzący poważne zastrzeżenia. Po pierwsze: skoro mający z mocy art. 128 u.s.p. odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym dla sędziów art. 427 § 2 k.p.k. obligował obrońcę do podania w środku odwoławczym

zarzutów stawianych orzeczeniu oraz ich uzasadnienia, to uchylenie się przez niego od wskazania w punkcie pierwszym części wstępnej odwołania (a także w części motywacyjnej) naruszonego przepisu proceduralnego niewątpliwie wymagało wytknięcia. Abstrahując jednak od tego, trzeba stwierdzić – wbrew forsowanej przez obrońcę tezie – że Sąd dyscyplinarny *a quo* przeprowadził postępowanie dowodowe wyjątkowo starannie, w tym również w zakresie dotyczącym stanu psychiki obwinionego w chwili czynu, prawidłowo oceniając opinie wszystkich biegłych i należycie argumentując wydany wyrok. Po drugie: zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 u.s.p., został błędnie podniesiony, jako że skarżący obrońca utrzymywał, iż wadliwość orzeczenia była wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę.

2. Treść odwołania sporządzonego przez samego obwinionego koncentrowała się natomiast na krytyce ustaleń faktycznych dotyczących ostatniej fazy zdarzenia, to jest od momentu pojawienia się funkcjonariuszy Policji. Dokonując w tym zakresie ustaleń, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w najmniejszym stopniu ani nie uchybił zasadzie *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) i wymogom stawianym uzasadnieniom pierwszoinstancyjnych wyroków (art. 424 § 1 k.p.k.), ani też nie wywołał swoim rozstrzygnięciem stanu rażącej niesprawiedliwości, uniemożliwiającej utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy (art. 440 k.p.k.). Prawdą było, że Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji nie odczytał złożonych w postępowaniu wyjaśniającym zeznań [...], co wykluczało możliwość powołania się na te relacje w motywacyjnej części kwestionowanego wyroku, niemniej nie mogło to wywrzeć jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia, skoro – co przecież pozostawało bezsporne – między zeznaniami tych świadków nie zachodziły rozbieżności i w ogóle nie było podstaw do sięgania po rozwiązanie przewidziane w art. 391 § 1 k.p.k. Dobitnie trzeba w tym miejscu podkreślić, że Sąd dyscyplinarny *a quo* nie popełnił błędu ustalając, iż zachowanie obwinionego w stosunku do policjantów było

ewidentnie niestosowne. Koronnym argumentem wspierającym ustalenie o odmowie okazania policjantom dokumentu tożsamości była próba nałożenia przez nich na obwinionego w obecności innych osób mandatu karnego. Rozważania w tym zakresie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należało ocenić jako wszechstronne i wyczerpujące; ich powtarzanie byłoby postąpieniem zbytecznym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym.

3. Przechodząc do kwestii kary dyscyplinarnej, wypadało odnotować, że korektura w tym zakresie (na korzyść lub – czego żądała Krajowa Rada Sądownictwa – na niekorzyść obwinionego) nie mogła zostać dokonana ze względu na unormowanie zawarte w art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p. Przepis ten stanowi, że jeśli nawet postępowanie dyscyplinarne zostanie wszczęte przed upływem 3-letniego terminu (liczonego od chwili czynu), należy umorzyć je w zakresie wymierzenia kary, ograniczając się do orzeczenia o popełnieniu przewinienia. W konkretnej sprawie przewinienie obwinionego sędziego T. C. miało miejsce w dniu 13 października 2010 r., a zatem określony w komentowanym przepisie Prawa o ustroju sądów powszechnych z 2001 r. 3-letni termin (w ciągu którego nie zapadło prawomocne orzeczenie) minął w dniu 13 października 2013 r. Upływ wskazanego okresu sprawił, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, zgodnie z art. 437 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., uchylił rozstrzygnięcie o karze dyscyplinarnej zawarte w zaskarżonym wyroku, a następnie – po myśli art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p. – umorzył postępowanie dyscyplinarne w tej części, natomiast w pozostałym zakresie pierwszoinstancyjny wyrok utrzymał w mocy. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 133 u.s.p.